

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 października 2019 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C 1532/17 Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanej A. B. na rzecz powódki J. P. (1) kwotę 26.125 zł tytułem zachowku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, iż K. F. wraz z mężem J. F. kupili nieruchomość położoną w S. przy ul. (...) pod koniec 1970 roku. W 1971 roku na nieruchomości rozpoczęto budowę domu mieszkalnego – w tym celu wzięty został kredyt spłacany po połowie przez powódkę i jej męża oraz małżonków F.. Budynek ukończono w 1974 roku, a w budowie brał udział J. P. (2). Jako pierwsi zamieszkali tam małżonkowie P. – wyprowadzili się w 1978 roku. W dniu 15 lutego 1984 roku K. F. wraz z mężem darowała A. B. i jej mężowi do majątku wspólnego prawo własności przedmiotowej nieruchomości. Na nieruchomości znajdował się budynek mieszkalny, murowane WC, murowany budynek gospodarczy wybudowany przez obdarowanych. W chwili darowizny dom był budynkiem stosunkowo nowym, w dobrym stanie. Pomieszczenia wewnętrzne były wykończone, w pokojach na podłodze była położona deska, w kuchni było PCV, glazura, istniała także instalacja elektryczna. Postanowieniem z dnia 24 października 2017 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie o sygnaturze I Ns 356/17 stwierdził, iż spadek po K. F. nabyły po połowie jej córki – powódka i pozwana, z dobrodziejstwem inwentarza. Powódka na początku lat 80-tych otrzymała darowiznę od męża pozwanej w kwocie 20.000 zł, która stanowiła rekompensatę nakładów czynionych przez powódkę i jej męża na nieruchomość darowaną pozwanej. Była to rekompensata za wkład finansowy i materialny w budowę domu, jego wyposażenie, spłacane raty kredytu. Pozwana wraz z mężem po otrzymaniu darowizny ponosili koszty utrzymania budynku mieszkalnego, budynków gospodarczych oraz koszty kolejnych remontów, wykonania przyłączy. Wartość nieruchomości wg cen aktualnych wynosi 209.000 zł, a wg cen z lat 1981-1985 r. - 1.317.000 zł.

Na tle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy zasądził kwotę, co do której powództwo nie zostało cofnięte, uznając załączone kopie dokumentów za wiarygodne, podobnie jak zeznania stron i świadków w zakresie wskazującym na chronologię związaną z zakupem nieruchomości, budową domu, okolicznościami związanymi z tym kto i kiedy mieszkał na przedmiotowej nieruchomości. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków i stron w zakresie przekazania powódce kwoty 120.000 zł z uwagi na trudności w materiale dowodowym nie pozwalające na ustalenie jaka była dokładnie wysokość darowanych pieniędzy. W ocenie Sądu wykazany został cel przekazania pieniędzy ale nie ich wysokość, a strony przedstawiają różne relacje. Nadto, zdaniem Sądu Rejonowego, załączony dokument odręcznie zapisany, który opisuje zapisanie działki oraz otrzymanie kwoty 120.000 zł jest niewiarygodny, nieprecyzyjny i niespójny, wyraźnie składa się z dwóch wykonywanych zapisów, nie wiadomo kto sporządził adnotację a kto się pod nią podpisał. Nie jest też do końca jasne kto miał przekazać pieniądze – rodzice stron czy mąż pozwanej oraz skąd pochodziły te środki. Opinia biegłego została uznana przez Sąd Rejonowy za wiarygodną. Stąd też na podstawie art. 991 k.c. i następnych Sąd orzekł jak w treści wyroku. (wyrok z uzasadnieniem).

Od powyższego wyroku apelację wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania. Strona pozwana zarzuciła zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 944 § 1 k.c. w związku z art. 197 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na doliczeniu przez Sąd do spadku przy obliczeniu zachowku darowizny dokonanej na rzecz męża pozwanej, mimo, iż nie był on spadkobiercą ani uprawnionym do zachowku po K. F. a darowizna ta była dokonana przed więcej niż dziesięć laty licząc wstecz od otwarcia spadku oraz art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu przez sąd faktu, iż powódka otrzymała od pozwanej darowiznę pieniężną stwierdzoną dokumentem prywatnym pochodzącym od powódki. Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 253 k.p.c. poprzez niezgodne z prawem odwrócenie ciężaru dowodu i uwzględnienie zarzutów powódki co do nieprawdziwości treści pochodzącego od niej dokumentu prywatnego (pokwitowania otrzymania darowizny 120.000 zł), mimo, że powódka nie przedstawiła żadnego dowodu na poparcie tych zarzutów, art. 233 § 1 k.p.c. polegające na jednostronnej ocenie przez Sąd materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania,

przejawiającej się w ustaleniu za wiarygodną wersję najkorzystniejszej dla powódki, mimo, iż zeznaniom świadków strony powodowej zaprzeczają dokumenty przedstawione przez pozwaną, a także niewyjaśnienie przez sąd, dlaczego przy ustaleniu stanu faktycznego nie wziął pod uwagę zeznań świadków strony pozwanej, mimo, że one są logiczne, spójne i poparte dokumentami załączonymi do akt sprawy oraz art. 100 k.p.c. poprzez brak stosunkowego rozdzielnia kosztów pomiędzy strony procesu stosownie do stopnia uwzględnienia żądań strony powodowej a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu przez sąd, że powódka nie otrzymała od pozwanej darowizny w kwocie 120.000 zł lecz jedynie 20.000 zł tytułem zwrotu nakładów na budowę budynku mieszkalnego. W konsekwencji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (apelacja).

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (odpowiedz na apelację).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej A. B. okazała się zasadna i skutkowałą uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach.

Według dominujących w doktrynie i orzecznictwie poglądów przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Sąd Najwyższy przyjął, że oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania. Rozpoznanie istoty sprawy wymaga zatem prawidłowego zidentyfikowania jej przedmiotu. Bez tego zabiegu nie jest bowiem możliwe dokonanie oceny żądania pozwu w płaszczyźnie prawa materialnego. Pojęcie „istota sprawy” to materialny aspekt sporu. Rozpoznanie istoty sprawy oznacza więc zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy, zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania, pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę, rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie, nie uwzględnił wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797). Oceny czy sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Obowiązkiem Sądu I instancji jest bowiem dostateczne wyjaśnienie sprawy do ostatecznego rozstrzygnięcia. W judykaturze podnosi się, że obojętna jest przyczyna zaniechania w powyższym zakresie - może zatem tkwić zarówno w pasywności sądu, jak i w błędnym przyjęciu przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie. Podzielić ponadto należy podgląd, iż brak oceny okoliczności faktycznych stanowiących podstawę zastosowania normy prawa materialnego będącego podstawą żądania, niewątpliwie świadczy o braku rozpoznania przez Sąd istoty sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 listopada 2004r., I ACa 1012/04).

Sąd Okręgowy w całości podziela zarzuty wywiedzione przez skarżącą w apelacji. Zadaniem Sądu I instancji jest merytoryczne rozpoznanie sprawy, zatem wydanie wyroku poprzedzać winno przeprowadzenie dowodów i zamknięcie rozprawy. Natomiast podstawowych czynności procesowych nie powinien przeprowadzać sąd odwoławczy, który ma przede wszystkim skontrolować prawidłowość przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania rozpoznawczego i zastosowanych przepisów prawa materialnego. Przed sądem drugiej instancji, w ramach zasady pełnej apelacji można jedynie uzupełnić postępowanie dowodowe, ale nie doprowadzać do zastępowania w tym sądu pierwszo-instancyjnego, skutkując w rezultacie sprzecznym z Konstytucją jednoinstancyjnym rozpoznaniem sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt V CZ 80/13, Lex Nr 1433618).

Przed wszystkim wskazać należy, iż przepis art. 328 § 2 k.p.c. wskazuje na konieczne elementy uzasadnienia każdego wyroku, podając, że powinno ono wskazywać podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podkreślić także należy, że sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia nie ma wpływu na wynik sprawy, ponieważ uzasadnienie wyraża jedynie motywy wcześniej podjętego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne w odniesieniu zarówno do twierdzeń pozwu jak twierdzeń pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew niezwykle pobieżnie, z pominięciem licznych rozbieżności wynikających z całego materiału dowodowego. Sąd Rejonowy zdaje się pomijać kwestię wpisania na dokumencie na k.8 kwoty 120.000 zł, jak również ocenę, czy między stronami nie doszło już uprzednio do umownego działu spadku. Sąd I instancji ogranicza swe rozważania jedynie do odmowy wiarygodności tego dokumentu i zeznań pozwanej, wskazując, iż skutkuje to koniecznością przyjęcia jak najbardziej prawdopodobnej i jak najmniej budzącej wątpliwości wersji, którą jest – zdaniem Sądu Rejonowego – przekazanie kwoty 20.000 zł. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wskazuje, iż wiele okoliczności jest niejasnych ale nie zmierza do ich wyjaśnienia choćby przez dodatkowe, uzupełniające przesłuchanie świadków a poprzestaje na przyjęciu okoliczności, które w świetle zaistnienia dokumentu budzić muszą wątpliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego fakt zaistnienia podpisanego dokumentu wymaga niezwykle ostrożnej oceny dowodu z przesłuchania świadków i stron, a ponadto rozważenia, czy w sprawie nie doszło do działu spadku, co Sąd Rejonowy całkowicie pomija. Ponadto nie ustalono i nie wyjaśniono w żaden sposób, jaki udział wszedł do majątku wspólnego obdarowanych i w konsekwencji na jakiej podstawie Sąd Rejonowy zasądził kwotę określoną wyrokiem. Sąd Rejonowy nie odnosi się do zarzutów strony pozwanej wskazujących na orzecznictwo w tej materii ograniczając się jedynie do wskazania w uzasadnieniu sformułowania „art. 991 § 1 i 2 k.c. i następnych”.

Wobec zatem braku rozstrzygnięcia wszystkich twierdzeń i zarzutów stron postępowania nie rozpoznano istoty sprawy. Nieprzeprowadzenie w powyższym zakresie postępowania dowodowego i nie wyjaśnienie wskazanych okoliczności stanowi nie tylko naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c., ale przede wszystkim uniemożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej. Po wyjaśnieniu wskazanych wyżej okoliczności należało właściwie zastosować rozkład ciężaru dowodu, ustalając - w oparciu o zgłoszone w toku procesu twierdzenia i zarzuty, obowiązki dowodowe stron, zgodnie z regułą z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Dopiero po prawidłowym przeprowadzeniu powyższych czynności Sąd może rozpoznać daną sprawę merytorycznie.

Z uwagi na to zatem, iż wydanie wyroku w przedmiotowej sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, rozpoznania istoty sprawy, a także sporządzenia - po ponownym rozpoznaniu sprawy – prawidłowego uzasadnienia wyroku, zgodnie z dyspozycją z art. 328 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Skierniewicach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi, w myśl przepisu art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w całości i rozpoznać istotę sprawy, w szczególności winien rozważyć wszystkie wnioski dowodowe stron, w tym z dokumentów wskazanych przez strony, a także z osobowych źródeł dowodowych. Następnie Sąd I instancji powinien dokonać wnikliwej oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., Po przeprowadzonym w ten sposób postępowaniu dowodowym powinien dokonać ustaleń stanu faktycznego, a następnie oceny zasadności roszczenia powódki przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężaru dowodu zgodnie z przepisami art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz ich oceny prawnej.